

## Dzieci nie są urodzonymi wyznawcami – trzeba je tego nauczyć

Autor tekstu: **Tom Rees**

Tłumaczenie: **Caden O. Reless**

Ostatnimi czasy całkiem często można usłyszeć opinię, że ludzie są „urodzonymi wyznawcami”. Spytaj pierwszego lepszego kognitywistę, który specjalizuje się w tematyce religii, a odpowie ci, że twój mózg jest wprost predysponowany do zajmowania się najprzeróżniejszymi nadprzyrodzonymi sprawami.

Jedną z konsekwencji tego stanu rzeczy jest wielka obfitość wydawnictw — artykułów i książek, rozprawiających o tym, jakież to korzyści ewolucyjne dała nam religia. Wiele z tych tez jest dość tendencyjna i zawsze odnosiłem wrażenie, że w tej sprawie ciągle jeszcze nie powiedziano ostatniego słowa.

Jednym z częstszych sposobów prowadzenia badań nad „naturalnością” religii jest sprawdzanie, czy pojęcia religijne są pierwotnie wbudowane w dziecięcy umysł (czego należałoby się spodziewać przy założeniu, że są to idee intuicyjne, w przeciwieństwie do idei naturalistycznych, które muszą zostać nabyte w toku uczenia się). Może się wydawać doprawdy zaskakującym fakt, że istnieje bardzo niewiele badań, które mogłyby poprzeć to stanowisko — te same wyniki są do znudzenia przytaczane w każdym nowym artykule czy książce na ten temat.

W dodatku, gdy niezależni naukowcy spoza tego nurtu sprawdzają wspomnianą hipotezę, często uzyskują wyniki, które okazują się zwyczajnie nie z tej bajki. To samo można powiedzieć o badaniach autorstwa Jacqui Woolley, psycholożki z Uniwersytetu Teksaskiego.

Razem ze swoimi współpracownikami postanowiła ona poczytać krótkie historyjki grupce dzieci (razem 67) w wieku 8, 10 i 12 lat, a także 22 osobom dorosłym. Tematem każdej historyjki było jakieś „trudno wytłumaczalne” wydarzenie.

Na przykład, bohaterem jednej z historyjek był facet, który kradnie drobne sumy pieniędzy, a gdy dysponuje już kwotą, która pozwala mu na zakup naprawdę szybkiego samochodu, szybko go rozbija. Bohaterem innej historyjki jest pacjent cierpiący z powodu nieuleczalnego nowotworu złośliwego, który zostaje „cudownie uzdrowiony”. Jeszcze w innej główną postacią jest kobieta, która systematycznie uprawia jogging, jednak w dniu własnego ślubu podskakuje i poważnie rani sobie nogę. W rezultacie nie dociera na własny ślub, a w dodatku musi rzucić bieganie. Historyjki zostały zaprojektowane w ten sposób, by zilustrować wydarzenia, które można by interpretować w kategoriach moralnej sprawiedliwości, boskiej interwencji lub po prostu szczęścia/pecha.

Przeczytano więc te historyjki i zapytano słuchaczy, jakie wytłumaczenie mogliby znaleźć dla opisywanych wydarzeń. Najbardziej zaskakujące jest to, że dzieci bardzo rzadko przedstawiały w tej sytuacji wytłumaczenia, które odnosiły się do działania sił nadprzyrodzonych. Wprost przeciwnie — mówiły na przykład, że być może pacjent cierpiący z powodu nowotworu złośliwego dużo spał, co doprowadziło do poprawy jego zdrowia. W przypadku wysportowanej kobiety, która zraniła się w dniu ślubu, mówiły z kolei, że stało się tak „ponieważ próbowała przeskoczyć kamień, gdy szła. Ludzie często próbują coś przeskoczyć i wtedy się przewracają”.

Dorośli, z drugiej strony, chętnie z góry zakładali jakieś nadprzyrodzone wytłumaczenia. Zależności były oczywiste, co widać na wykresie — im starsze dziecko, tym bardziej prawdopodobne, że będzie poszukiwać wyjaśnienia dziwnych wydarzeń w działaniu jakiejś nadprzyrodzonej siły.

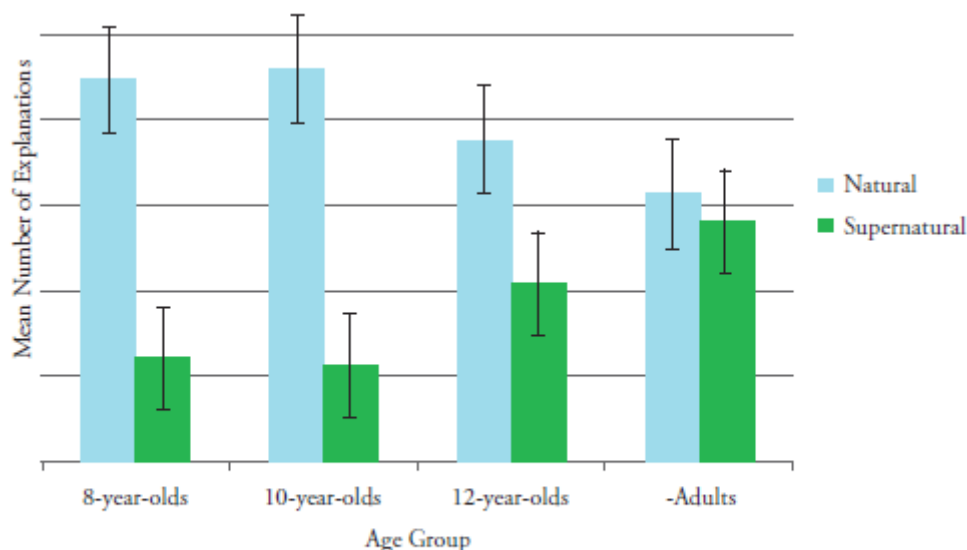


Figure 1. Mean spontaneous response number for each age group by explanation type. Error bars are 95% confidence intervals.

Wykres przedstawia średnią ilość spontanicznych wyjaśnień naturalistycznych (słupki w kolorze niebieskim) i nadprzyrodzonych (słupki w kolorze zielonym) w danej grupie wiekowej (dzieci w wieku 8, 10, 12 lat i osoby dorosłe). Im starsze dziecko, tym bardziej prawdopodobne, że będzie poszukiwać wyjaśnienia trudno wytłumaczalnych wydarzeń w działaniu jakiejś nadprzyrodzonej siły. (Przyp. tłum.).

Następnie Woolley i spółka zasugerowali słuchaczom pewne wytłumaczenia tajemniczych wydarzeń. W tej sytuacji dzieci miały skłonność do godzenia się z tym, że działanie boga lub inne nadprzyrodzone wytłumaczenia są prawdopodobne (choć możliwość boskiej interwencji odbierały jako bardziej prawdopodobną raczej w przypadku historyjek ze szczęśliwym zakończeniem). Są więc świadome tego rodzaju pojęć, ale nie przychodzą im one do głowy spontanicznie.

Szczególnego podkreślenia wymaga fakt, że nawet religijne dzieci przedstawiały naturalistyczne wytłumaczenia zdarzeń częściej niż nadprzyrodzone. Co prawda, dzieci religijne dawały więcej odpowiedzi wskazujących na nadprzyrodzone wytłumaczenia niż dzieci niereligijne, częściej również powoływały się w swoich wytłumaczeniach na działanie boga, ale zdaniem Woolley ta tendencja nasila się istotnie dopiero w wieku około 12 lat.

To oczywiście nie oznacza, że ludzie *nie* są predysponowani, by myśleć w kategoriach nadprzyrodzonych. W pewnych sytuacjach jesteśmy, a niektórzy są bardziej predysponowani do powoływania się na działanie sił nadprzyrodzonych niż inni.

To, co tak naprawdę wykazały omawiane badania (wsparte innymi doniesieniami naukowymi [1]), nie pozwala jednak na utrzymanie dalece uproszonego stanowiska, zgodnie z którym jesteśmy „urodzonymi wyznawcami”. W rzeczywistości jesteśmy doskonale wyposażeni w narzędzia, dzięki którym możemy pojąć otaczający nas świat. To kultura okazuje się kluczowym czynnikiem ostatecznie decydującym o tym, w jaki sposób owe predyspozycje zmieniają się w przesady.

Źródło (<http://epiphenom.fieldofscience.com/2011/10/supernatural-explanations-just-dont.html>)

Przypisy:

[ 1 ] [Mr Smart and Heroman](#)

#### **Tom Rees**

Doktor biotechnologii. Zawodowo zajmuje się pisaniem o medycynie, mieszka i pracuje na południu Anglii. Publikował na łamach „Journal of Religion and Society”, „Free Inquiry” i „New Humanist”. Prowadzi również bloga „Epiphenom – the Science of Religion and Non-Belief”, na którym zamieszcza krótkie teksty z psychologii i socjologii religii.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 16-10-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7460) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7460>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)